

Futerkowy zamach na rządy Jarosława Kaczyńskiego

23 września 2020

Spór o zwierzątka futerkowe wydaje się sporem, w którym Jarosław Kaczyński niszczy wszystko, co dotychczas zbudował.

Dla każdego kto interesuje się polityką w Polsce bezspornym było, iż dziś w Polsce rządzi Jarosław Kaczyński przy silnym wsparciu Tadeusza Rydzyka. Obie te szare eminencje naszej polityki decydowały o naszej polityce nie biorąc za to żadnej odpowiedzialności. Tadeusz Rydzyk, jako skromny zakonnik, który ślubował ubóstwo i Jarosław Kaczyński jako zwykły poseł, prezes partii PiS. Rządzono za pomocą marionetek. Jeden i drugi miał grupę posłów osadzonych zgodnie ze wspólnie ustalonym podziałem, którzy realizowali myśli tych dwóch polityków. Posłów często tak wiernopoddańczych, że oglądanie ich działań wzbudzało niesmak.[1]

[1]

Dla nikogo nie powinno być tajemnicą, iż Zbigniew Ziobro i jego ugrupowanie, Antoni Macierewicz, Beata Kempa to ludzie Rydzyka. Mateusz Morawiecki, Jacek Sasin to wykonawcy woli Jarosława Kaczyńskiego. O ile Jarosława Kaczyńskiego interesuje walka polityczna, Tadeusz Rydzyk jest bardziej pragmatyczny, jego interesują pieniądze na realizowane przez siebie cele. Osoby, których interesy reprezentuje muszą mu się opłacać.

Sama sprawa hodowli zwierząt futerkowych i spór o nią wydaje się z punktu widzenia polityki państwa sprawą dość mało istotną. Czy ktoś kupując pierś z kurczaka na obiad zastanawia się nad tym, że jeszcze 30 dni temu ta pierś była maleńkim 40 gramowym żółtym kurczaczkiem, który tyle sympatii wzbudza w nas w czasie świąt Wielkiej Nocy, będąc symbolem odradzającego

się życia? Czy ktoś zastanawia się, że ten leżący na talerzu kotlet schabowy był jeszcze 6 miesięcy temu małym prosiaczkiem, co sutka matki szukał? Dobrze, jesteśmy mięsożerni, ciało krowy, świni wykorzystujemy prawie w całości, bo nie tylko mięso ale również skórę, kości (żelatyna)…, podczas gdy ciało zwierząt futerkowych służy tylko do próżności by mieć zdjęte z niego futro na kołnierzu zamiast dość dobrze imitujący je wyrób chemii zaprzęgniętej do produkcji tkanin. Ale czy jest to aż tak ważny powód, by pozbawiać hodowców zwierząt futerkowych źródła utrzymania, by doprowadzać do rządu mniejszościowego, który jak wiemy zwykle jest wegetacją polityków uczepionych przy stołkach. Hodowla zwierząt futerkowych i tak upada na skutek działań różnych organizacji powodujących, iż obnoszący się z dumą właściciel futra zdjętego ze zwierzaka jest osobą śmieszną a nie podziwianą.

Nie łudźmy się Tadeusz Rydzyk nie jest obrońcą życia poczętego norki czy też szynszyla. To biznesmen twardo prowadzący rachunek zysków i strat. Szczepan Wójcik to lider branży futrzarskiej i dobrodziej fundacji Rydzyka. W jego biznes a więc i w hojność dla Tadeusza Rydzyka uderzy ustawa „piątka dla zwierząt”. Ale dalszymi działaniami Jarosław Kaczyński uderza też w inne źródło finansowania „dzieł Tadeusza Rydzyka”. Zbigniewa Ziobro. Zbigniew Ziobro i jego ugrupowanie za swe wsparcie ze strony Tadeusza Rydzyka dobrze opłacał się z funduszu przeznaczonego na wsparcie dla ofiar przestępstw. On to przejmując kontrolę nad Funduszem Sprawiedliwości w formie potężnych dotacji i zamówień zasilił fundację Lux Veritatis kwotą o łącznej wartości ponad 16 mln zł (za „Wirtualną Polską”).[2] A jak wiemy, T. Rydzyk nie lubi, gdy spadają fundusze na „Jego dzieła”. To nieprawidłowości w tej fundacji [3] były m.in. hakiem użytym przez szefa NIK Mariana Banasia, który spowodował, iż „tony akt” jakie miały na niego służby CBA nagle zniknęły pod dywanem.[4] Dziś NIK pod władzą M. Banasia spokojnie prowadzi kontrole różnych instytucji i nikt o przekrętach przez niego oraz jego otoczenia dokonanych

nie wspomina.

Czy to już wojna? Wojna o co? O zwierzęta hodowlane?

No dobrze, rozpatrzmy to co ta ustawa przyniesie zwierzętom hodowanym na futro. Uratuje im życie? Czy ktoś sobie wyobraża, że na skutek tej ustawy hodowca wypuści swoje stado do okolicznego lasu? Ekolodzy zakrzykną, że to zbrodnia przeciw ekosystemowi i będą mieli rację, bo nadpopulacja drapieżnika w ograniczonym ekosystemie doprowadzi do dużych strat. Ale nawet nie będąc ekologiem można zapytać jaką szansę przeżycia w dłuższym okresie ma zwierzę przyzwyczajone, że rankiem hodowca przynosi mu pożywienie zapewniające jego potrzeby. I nagle zabraknie tego pożywienia. Czy Jarosław Kaczyński zapewni „kursy doszkalające” dla norek, szynszyli i innych zwierząt jak zdobyć pożywienie, gdy hodowca go nie dostarczy? Z pewnością, te zwierzęta nie wzbogacą naszej fauny, a w krótkim czasie umrą z głodu. Przez pewien czas będą pożywieniem dla naszych dzikich drapieżników i tylko tyle. Hodowcy wybiją je wszystkie nie pozwalając na dalszy rozród? Co to da dla ekologii i dla rozwoju tego gatunku? Szkoły dla młodego pokolenia tych zwierząt, gdzie nauczycielami będą dziko żyjące jednostki danego gatunku włożymy między bajki.

Tak więc pozornie Jarosław Kaczyński niszczy wszystko o co walczył dotychczas. Przecież w celu stania się jedynym „pupilem” Tadeusza Rydzyka zniszczył LPR Romana Giertycha ponosząc za to wysoką cenę, 8 lat w opozycji. Czy w ten sposób Jarosław Kaczyński chce obronić tych, co popełnili przestępstwa z jego polecenia, choćby wydanie 70 mln zł na „wybory korespondencyjne” do czego zarówno M. Morawiecki, jak i J. Sasin, prawa nie mieli?

Co więc robi J.Kaczyński? Czy tylko chce uchronić od zagrożenia odpowiedzialnością karną swoje „marionetki”? Czy może to rozstrzygnięcie komu przekaże schedę po sobie, bo jak wiemy walka między głównymi kandydatami, w tym Z. Ziobro i M. Morawieckim była ostra. Dziś co prawda notowania PiS są

wysokie, na poziomie dającym PiS samodzielne zwycięstwo w wyborach, choć już nie większość parlamentarną zaś notowana ugrupowań Z.Ziobro i J. Gowina nie dają im szansy wejścia do sejmu ale to tylko chwilowy efekt tego, że elektorat PiS w dużym stopniu nie rozróżnia tych ugrupowań, dla nich to był po prostu PiS. Jeśli rzeczywiście dojdzie do politycznego rozstania się J. Kaczyńskiego i T. Rydzyka i T. Rydzyk uruchomi swoje media dla wsparcia ugrupowania Z. Ziobry przetasowania mogą być znaczące. Poparcie w elektoracie PiS dla Z. Ziobro jest znaczące. W tym momencie opozycja skupiona przy KO może stać się główną siłą polityczną w Polsce, choć przejęcie przez nią władzy, w sytuacji ruiny finansowej państwa do jakiej doprowadził rząd M. Morawieckiego i w pewnym stopniu wiosenny „lockdown” coraz wyraźniejszego wskazania, iż państwo będzie musiało wycofać się z różnych 500+, 13, 14, groźby buntów w górnictwie przejęcie władzy przez opozycję byłoby dla nich samobójstwem i deską ratunkową dla PiS. Cały gniew elektoratu PiS za utratę władzy skupiłby się na J. Kaczyńskim, który wycofa się z „życia politycznego” tak jak dziś „nie jest premierem”. Przestanie być posłem, zostanie honorowym członkiem zarządu PiS i tak jak dziś poprzez marionetki będzie rządził poczynaniami PiS. Czy taki jest plan „prezesa”? Może nie dokładnie, ale to dość prawdopodobna opcja. Trwają rozmowy, trwają negocjacje, przecieki donoszą o różnych rozważanych opcjach, a naszą rolą jest pilnie obserwować.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net

Przypisy

[1] https://www.youtube.com/watch?v=D9_4CliGgsk

[2]

<https://wiadomosci.wp.pl/fundusz-sprawiedliwosci-hojnie-dotuje-ojca-rydzyka-miliony-dla-fundacji-lux-veritatis-z-inicjatywy->

zbigniewa-ziobry-6556378565798496a

[3]

<https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/614957,nik-fundusz-sprawiedliwosci-marian-banas-pis.html>

[4]

<https://biznes.wprost.pl/gospodarka/10300175/nowe-dowody-ws-mariana-banasia-zawiadomienie-cba-o-mozliwosci-popelnienia-przestepstwa.html>